

# Sejm P. R. L. powołał Bolesława Bierutę na stanowisko Prezesa Rady Ministrów

W sobotę zakończył pierwszą sesję Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Najdłuższym momentem pierwszej sesji było powołanie przez Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pierwszego posła Narodu, przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, Bolesława Bierutę na stanowisko Prezesa Rady Ministrów.

Na wstępie obrad Sejm dokonał wyboru Marszałka i Wicemarszałków Izby oraz Rady Państwa.

Na przewodniczącego Rady Państwa wybrany został zasłużony działacz robotniczy i państwowy, Aleksander Zawadzki, Marszałkiem Sejmu wybrano Jana Dembowskiego, znakomitego uczonego, wybitnego działacza ruchu obronców pokoju, prezesa PAN.

Po punkcie porządku dziennego, który przewidywał powołanie Prezesa Rady Ministrów i powierzenie mu przedłożenia Sejmowi wniosków co do składu rządu, głos zabrał Wicemarszałek Franciszek Mazur. Powiedział on między innymi:

— Główny ciężar sprawowania rządów w Państwie spocznie z naszą Konstytucją spoczywa na Rządzie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a na pierwszym obywateli, najcięższą odpowiedzialność na lewym narodzić się kierownik Rządu — Prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Spśród wszystkich obywateli Kraju najbardziej Bolesław Bierut jest najbardziej odpowiedzialnego w Polsce stanowiska państwowego — stanowiska Prezesa Rady Ministrów.

**Pierwszy występ gimnastyków radzieckich w Berlinie**

BERLIN. W sobotę w hali sportowej w Berlinie odbył się, oczekiwany z wielkim zainteresowaniem, pierwszy występ gimnastyków radzieckich, przyjeżdżających z okazji Międzianki Pogodzenia i Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej.

Ponad 5 tysięcy osób wypełniło halę sportową. W leży honorowej obecny był Prezydent NRD Wilhelm Pieck oraz członkowie rządu NRD z premierem Otto Grotewohlem i wicepremierem Walterem Ulbrichtem na czele.

Sordeczna owację zgotowano mistrzom olimpijskim Czukarnowi, Gorochowskiemu i Boczarowej, których występy wzbudziły zachwyt widowni.

# PRZEGLĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Rok VIII Nr 97

Warszawa, poniedziałek 24 listopada 1952 r.

Cena 45 gr

**Następny numer**  
Przeglądu Sportowego ukaże się w piątek 28 bm, i będzie zawierał sprawozdanie z ogólnokrajowej narady aktywów sportowego

## Gimnastycy Górnika i gimnastyczki Stali wygrywają z zespołami FSGT

# Zasłużone zwycięstwo Kolejarza i CWKS w PIŁKARSKIM PUCHARZE POLSKI Drużyny warszawskie wchodzi do ćwierćfinałów



Francuzka Richardot podczas ćwiczeń na poręczach.



Kurzancka w ćwiczeniach dowolnych.

Rozgrywki piłkarskie o Puchar Polski weszły już w stadium końcowe. W niedzielę odbyły się trzy mecze, których stawką było wejście do ćwierćfinału rozgrywek. Dali one następujące rezultaty:

Kolejarz W-wa — Górnik Radlin 4:3 (0:2).  
Górnik Bytom — Budowlani Opole 2:0 (2:0).  
Górnik Zabrze — CWKS 1:2 (1:1).  
Tak więc ustawienie par ćwierćfinałowych jest następujące: Gwardia Kraków — OWKS Kraków.  
CWKS 1b — Unia Chorzów.  
Kolejarz W-wa — Ognio Bytom.  
Budowlani Gdańsk — Górnik Bytom.

Pierwszy mecz ćwierćfinałowy odbył się już w niedzielę i przyniósł zwycięstwo Gwardii nad OWKS 5:0 (4:0). Gwardia czeka teraz na swego najbliższego przeciwnika, którym będzie zwycięzca spotkania CWKS 1b — Unia Chorzów.

Zwycięcy dwu pozostałych rozgrywek, spotykają się ze sobą o wejście do finału, przy czym gospodarzem będzie zwycięzca meczu: Kolejarz W-wa — Ognio Bytom.

Finał Pucharu w myśl regulaminu odbędzie się w Warszawie.

## O awans do II ligi

Niedzielne rozgrywki o awans do II ligi piłkarskiej zakończyły się w wieloletniej wypadku sukcesami mistrzów województwa.

W grupie spotkań rewanżowych poza Lotnikiem W-wa i Kolejarzem Toruń, którzy zapewnili sobie miejsce w II lidze zwycięstwami ubiegłej niedzieli jeden tylko OWKS Lublin wywalczył sobie prawo pozostania w szeregu drużyn ligowych, rewanżując się wojskowemu z Zamościa za porażkę sprzed tygodnia.

Niedzielne wyniki tej grupy są następujące:

Kolejarz Toruń — Stal Nakło 5:1 (1:0).  
OWKS Lublin — KS Zamość 6:0 (1:0).  
Wiśniarz Widzew — Kolejarz Łódź 0:2 (0:1).  
Spójnia Tomaszów — Wiśniarz Pabianice 0:0.  
Lotnik W-wa — Stal Okęcie 2:1 (1:1).  
Stal Wrocław — OWKS Wrocław 0:1 (0:0).  
Stal Poznań — Gwardia Kalisz 1:1 (1:1).

Tak więc II ligę opuszczają: Wiśniarz Widzew, Spójnia Tomaszów, Stal Wrocław i Stal Poznań. Nowymi drugoligowcami są: Kolejarz Łódź, Wiśniarz Pabianice, OWKS Wrocław, Gwardia Kalisz.

W drugiej grupie spotkań (pierwsze mecze o awans) sytuacja jest podobna. Jedynie Górnik Knurów odniósł zwycięstwo, utrzymując się w II lidze.

Oto wyniki spotkań:

Unia Borek — Wiśniarz Chelmek 7:3 (3:1).  
Kolejarz Pruszków — Wiśniarz Chodaków 1:1 (0:1).  
Stal Czechowice — Stal Lipiny 2:0 (2:0).  
Spójnia Katowice — Górnik Knurów 0:1 (0:1).

## Jak wygląda forma pięściarzy kandydatów do reprezentacji

**NIEDZIELNE** mecze o mistrzostwo I Ligi bokserkiej toczyły się pod znakiem sprawozdania formy przed spotkaniem z Finlandią.

Według meldunków naszych korespondentów, czolówka czeskiego sztafetu tylko egzamin, choć nie wszyscy zawodnicy znaleźli odpowiednich egzaminatorów. Odnosi się to przede wszystkim do Stefanika i Krawczyka, którzy zakończyli przed czasem swe spotkania.

Dość pocieszający jest meldunek z Bazarnika. Ponieważ w boksie nie ma kategorii piętowej, następcą w tej chwili najwięcej trudności wydate nam się, że słusze było by powołanie Bazarnika na obóz do AWF.

Podobno stosunkowo słabo wypadł w lekkoatletycznej Antkiewicz, który walzył chaotycznie.

Oczywiście najbardziej interesuje nas jaka forma wykazał Chyehla. Miał on za partnera Wilezka ciężkiego przeciwnika, który zmusił go do nawiazania ostrej walki. Chyehla, jakkolwiek sam znalazł się raz w groźnej sytuacji, wygrał tę walkę dość dużą różnicą punktów, co świadczy, że znajduje się chyba na najlepszej drodze do odzyskania szczytowej formy.

Meldunek z Łodzi jest najmniej przyjemny. Czaplinski i Piłkowski stoczyli ze sobą zdecydowanie złą walkę, zakończoną obustronną dyskwalifikacją. A więc zagadnienie kto ma nas reprezentować w kategorii średniej pozostaje nadal otwarte. Jak się okazało na ringu Wimy, ani Czaplinski ani Piłkowski nie posiadają odpowiednio silnych nerwów aby móc z powodzeniem startować w meczach międzynarodowych. Tak więc, dopiero na obóz na Bielanach będzie można się zorientować, który z naszych średnich zasłużył w tej chwili na włożenie koszulki reprezentacyjnej.

Bilans meczów niedzielnych zamyka się niestety przykra porażką w rubryce kategorii muszej. Na listę strat musimy bowiem wpisać Murawskiego, który został kontuzjowany w luk brawiowej. Mamy jednak nadzieję, że do czasu spotkań w Finlandii, kontuzja zostanie wyleczona. Na pocieszenie trzeba wspomnieć o dobrej formie Kurkiera, którą zademonstrował w walce z Kargierem.

Reasumując, niedzielne mecze nie zupełnie wyjaśniły sytuację w naszej czolówce i dopiero w czasie obozu w AWF wprawno czy trenerów będą mogły zorientować się w rzeczywistej formie naszej elity pięściarskiej. Bo przecież nie chodzi jedynie o formę fizyczną, ale i formę psychologiczną zawodnika ma bardzo wielkie znaczenie.

K. G.

## Hokeiści Górnika i CWKS remisują wykazując przedsezonową formę

KATOWICE, 23.11 (tel. wł.). Hokeiści mistrza Polski CWKS, wicemistrza Górnika i ZS Kolejarza pilnie przygotowują się do międzynarodowego turnieju, trenując na specjalnie zorganizowanych bożach oraz rozgrywając mecze towarzyskie. W sobotę CWKS zremisował z Górnikiem 3:3, mimo, że zespół śląski prowadził w pierwszej tercji 3:0.

W tym tygodniu odbędą się dalsze mecze o charakterze sparingowym. W poniedziałek CWKS spotka się z reprezentacją ZS Ognio, a we wtorek Górnik zmierzy się z krynicką Unią, która od tygodnia przebywa na obcojezycznym.

**CWKS — Górnik 3:3 (0:3, 2:0, 1:0).** Bramki dla CWKS zdobył Jeżak, dla Górnika Herda, Wróbel II i Gansiniec. Sędziowali Namysło i Babiński.

Pierwszym w tym sezonie spotkaniem czolowych zespołów hokejowych, mimo palącego deszczu śnieżnego na Torwar 8000 widzów, w majowych nadziejach zobaczyć mecz na wysokim poziomie. Zyczenia widowni spełniły się zaledwie w 30 proc. Rownież sędziowie tego spotkania nie stanęli na wysokości zadania, krywdząc obie drużyny. Obie zespoły widzieliśmy już w znacznie lepszej formie. Pierwszy atak CWKS pod wodzą nieznajomego technika Palusa nie przeprowadził tym razem składanych akcji wynikłych z prostopadłych podań. Sam szef tej formacji gubił się w nieustannym driblingu, zamiast wypuszczać w boju lotne skrzydła.

Drugi atak CWKS nie zaimponował. Obroncy, aczkolwiek wywiązali się ze swych obowiązków, razili brakiem umiejętności w wykonaniu akcji ofensywnych. Bramkarz Przedziecki był słaby przy obronie dalekich strzałach.

Z dwóch ataków Górnika lepiej wypadł tenet braci Wróbel plus Pęzek, z tym jednak, że ten ostatni grywający do niedawna na obronie, niezbyt pewnie czuł się w nowej roli. W ataku Gansiniec nieudolnością rzucił Polak przechodząc wyraźny spadek formy.

Jasnym punktem meczu była dobra gra młodego Herdy. Ten najmłodszy kadrowiec z meczu na mecz wyróżnia się poprawia. Obrona Górnika za wyjątkiem Langera, grała dość przeciętnie, dobrze również broń bramkarz Węgrzyn.

Wreszcie hala rozbrzmiewa górczymi oklaskami. Entuzjazm dochodzi do szczytu gdy na salę wstępuje sztafeta młodzieży z dzielnicy Starówka, a wkrótce za nią dalsze sztafety. Członkowie sztafet wstępują na podium i wśród obrzygłego entuzjazmu, wszystkich zebranych składają składki, zarzucając stół przydzielony wiankami kwiatów.

Nie przebrzmiały jeszcze oklaski, którymi zebrani powitali sztafety dzielnicowe, gdy w hali rozlega się nowy, jeszcze potężniejszy huragan okrzyków i braw. Na salę wchodzi sztafeta młodzieży woj. białostockiego. Uczestnicy sztafety mają na sobie zablocone stroje motocyklowe, ale na radośnie uśmiechniętych twarzach nie widać trudów dalekiej jazdy w deszczową pogodę.

Meldunek Białegostoku czyta przewodnik pracy z F-ki Przechadzów — Deczko.

Po delegacji Białegostoku przybywa z meldunkiem sztafeta woj. lubelskiego. Przewodzi jej przewodnik F-ki Samochodów Cieżarowych — Wojnik. I znów padają słowa podziwienia dla Kongresu i życzenia owocnych obrad, znów meldunek o zobowiązaniach na czesć Kongresu.

Przybywa wreszcie ostatnia sztafeta — z woj. olsztyńskiego. Meldunek składa przewodnik pracy wybrabiający 300 proc. normy — Golebiowski.

Po meldunkach przedstawiciele trzech województw — do młodzieży przemawia literat francuski — Vailland. Przemówienie jego przerywane jest okrzykami na czesć przywódców obu narodów — Thoreza i Bierutę oraz przywódcy światowego obozu pokoju — Stalina.

Na zakończenie wieceu odczytano meldunek młodzieży Warszawy. Meldunek stwierdza m. in., że młodzież bohaterkiej Warszawy codzienną swą pracą walczą będzie o to, aby sprawiedliwość, radość i szczęście stały się udziałem młodzieży całego świata.

Wiece, który zapoczątkował główną trasę Sztafety Pokoju zakończył się odpiewaniem przez zebranych hymnu SPMD.

Dziś, w poniedziałek o godz. 12, z Placu Konstytucji, Sztafeta Pokoju wyrusza na pierwszy etap, do Łodzi.

(Jur.)

# Wielki wiec w Warszawie w przededniu startu SZTAFETY POKOJU

NA terenie całego kraju w gminach i powiatach, w miastach i wsiach, w zakładach pracy i spółdzielniach produkcyjnych, młodzież polska na tysiącach wieców składa swe meldunki o zobowiązaniach produkcyjnych i Wartach Pokoju podejmowanych na czesć Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

Sztafety Pokoju, z meldunkami o zobowiązaniach oraz z pozdrowieniami całej młodzieży polskiej dla Kongresu, zdążają z gmin do powiatów, następnie do miast wojewódzkich, a stąd na trasę centralną, która wiedzie z Warszawy przez Łódź, Poznań, Zieloną Górę, Słubice do Frankfurtu nad Odrą.

Młodzież polska pożegna Sztafety Pokoju na wielkiej manifestacji w Słubicach, skąd Sztafeta uda się do Frankfurtu, aby tam połączyć się z przedstawicielami młodzieży niemieckiej z FDJ.

MŁODZIEŻ Warszawy na licznych wiecach i masówkach w zakładach pracy i szkołach podjęła wiele zobowiązań dla uczczenia Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, dla udokumentowania swej zdecydowanej woli walki o pokój. Ogółem w Warszawie, na kilkuset masówkach we wszystkich dzielnicach manifestowało ponad 100 tysięcy młodzieży. Zobowiązania produkcyjne wiślimilijonowej wartości popierała młodzież stolicy zciągającymi na czesć Kongresu Wartami Pokoju, w których wzięło udział ponad 20 tys. młodzieży.

W sobotę, sztafety z zakładów pracy, szkół i wyższych uczelni przyniosły meldunki na wiece dzielnicowe. Na wiecach tych, po odczytaniu meldunków, młodzież wybrała spośród młodych przewodników pracy i nauki członków do sztafet, które w niedzielę zaniosły meldunki całej Warszawy na wiec centralny.

W niedzielę po południu w Hali Mirowskiej w Warszawie odbył się wielki wiec pokoju. Już na długo przed zapowiedzianym terminem, wielka hala wypełniła się po brzegi kilkoma tysiącami młodzieży warszawskiej i starszego społeczeństwa.

W Hali Mirowskiej wielkie napięcie. Wszyscy oczekują sztafet, które przyniosą meldunki o zobowiązaniach młodzieży polskiej i jej podziwienia dla Kongresu Narodów w Obronie Pokoju. Wszyscy oczekują z niecierpliwością na meldunki, który-

mi młodzież dowiedzie, że zaszczytnie wypełnia słowa sľubowania złożonego na Zlocie Młodych Przewodników — Budowniczych Polski Ludowej.

Wreszcie hala rozbrzmiewa górczymi oklaskami. Entuzjazm dochodzi do szczytu gdy na salę wstępuje sztafeta młodzieży z dzielnicy Starówka, a wkrótce za nią dalsze sztafety. Członkowie sztafet wstępują na podium i wśród obrzygłego entuzjazmu, wszystkich zebranych składają składki, zarzucając stół przydzielony wiankami kwiatów.

Nie przebrzmiały jeszcze oklaski, którymi zebrani powitali sztafety dzielnicowe, gdy w hali rozlega się nowy, jeszcze potężniejszy huragan okrzyków i braw. Na salę wchodzi sztafeta młodzieży woj. białostockiego. Uczestnicy sztafety mają na sobie zablocone stroje motocyklowe, ale na radośnie uśmiechniętych twarzach nie widać trudów dalekiej jazdy w deszczową pogodę.

Meldunek Białegostoku czyta przewodnik pracy z F-ki Przechadzów — Deczko.

Po delegacji Białegostoku przybywa z meldunkiem sztafeta woj. lubelskiego. Przewodzi jej przewodnik F-ki Samochodów Cieżarowych — Wojnik. I znów padają słowa podziwienia dla Kongresu i życzenia owocnych obrad, znów meldunek o zobowiązaniach na czesć Kongresu.

Przybywa wreszcie ostatnia sztafeta — z woj. olsztyńskiego. Meldunek składa przewodnik pracy wybrabiający 300 proc. normy — Golebiowski.

Po meldunkach przedstawiciele trzech województw — do młodzieży przemawia literat francuski — Vailland. Przemówienie jego przerywane jest okrzykami na czesć przywódców obu narodów — Thoreza i Bierutę oraz przywódcy światowego obozu pokoju — Stalina.

Na zakończenie wieceu odczytano meldunek młodzieży Warszawy. Meldunek stwierdza m. in., że młodzież bohaterkiej Warszawy codzienną swą pracą walczą będzie o to, aby sprawiedliwość, radość i szczęście stały się udziałem młodzieży całego świata.

Wiece, który zapoczątkował główną trasę Sztafety Pokoju zakończył się odpiewaniem przez zebranych hymnu SPMD.

Dziś, w poniedziałek o godz. 12, z Placu Konstytucji, Sztafeta Pokoju wyrusza na pierwszy etap, do Łodzi.

(Jur.)



Zdjęcie pojedynku Szularza (jeszcze w białym kostiumie) z obroną Górnika Radlin, nie odzwierciedla warunków w jakich odbyło się to spotkanie. Szularz, tak jak i wszyscy piłkarze, już po kilkunastu minutach, pokryty był błotem. A mimo tych trudnych warunków terenowych oba zespoły wykazały dobrą kondycję i rozegraly żywe i emocjonujące spotkanie, zakończone zwycięstwem Kolejarza 4:3 (0:2).

## CWKS na czele I ligi boks

Kolejarz Gdańsk — Gwardia W-wa 10:10.  
CWKS — OWKS Lublin 13:5.  
Stal Chorzów — Gwardia Gdańsk 10:10.

TABELA		
1. CWKS	8:0	54:24
2. Gwardia Gdańsk	4:4	41:39
3. Stal Chorzów	4:4	37:43
4. Gwardia W-wa	2:4	28:32
5. OWKS Lublin	2:4	25:33
6. Kol. Gdańsk	2:6	33:47





Trzeba szkolić leśników w narciarstwie



JEDNYM z zasadniczych problemów narciarstwa wyczołowanego jest posiadanie jak najlepszych baz utalentowanych zawodników...

NAJLEPSI BIEGACZY - TO LEŚNICZY

Leśnicy, jako typowi terowcy, czyli krótko biegnący z przodu swego rewirowi, zahartowani w trudnościach, powinni wykorzystywać spręż narciarski jako jedyną w okresie zimowym, racjonalny środek lokomocji...

NALEŻY ORGANIZOWAĆ MISTRZOSTWA LEŚNIKÓW

Szkolenie narciarskie należałoby koniecznie wprowadzić w szkołach leśnych każdego typu: szkolenie musi objąć, poza jazdą terenową, także smarowanie nart, konserwację sprzętu, zasady zaprawy sportowej i zasady turystyki.

W LEŚNICTWIE NIE DOCENIA SIĘ NARCIARSTWA

Niestety, w naszym leśnictwie nie docenia się narciarstwa jako...



Z AKOPIAŃSKI Kolarz przesyła wielu członków - pracownikom 2 koleje linowych i stacji kolejowej. Zadałoby się więc, że tak liczne koleje powinny cieszyć się troskliwą opieką...

Odznaka SPO i Jednolity Kalendarz to system i plan pracy wszystkich ogniw ruchu sportowego

WŚRÓD wielu błędów i braków w pracy wszystkich ogniw ruchu sportowego - wśród zarządców, zarówno zawodowych pracowników kultury fizycznej, trenerów, instruktorów, jak i działaczy społecznych, jednym z najważniejszych braków jest niewłaściwy fakt, iż wciąż jeszcze za mało konfrontujemy nasze zamierzenia i osiągnięcia z wskazaniami podstawowego dokumentu, wyciągającego kierunek polskiej kultury fizycznej...

UCHWAŁA BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR PODSTAWOWYM DOKUMENTEM

Uchwała ta, stawia przed ruchem sportowym poważne zadania: podniesienia stanu zdrowia, lepszego fizycznego oraz wszechstronnego rozwoju młodzieży i mas pracujących...

Dotyczy to niestety niemal wszystkich resortów i organizacji, realizujących odznakę, dotyczy zarówno wychowania fizycznego obywatelskiego (w szkolnictwie podstawowym, średnim i wyższym, w wojsku), jak i dobrowolnych (w organizacjach i zrzeszeniach sportowych)...

Do tej wszechstronności czestni nie tylko zawodnicy, ale w pierwszym rzędzie leźni instruktorzy, a nawet niektórzy trenerzy, którzy nie zawsze potrafili powiązać trening z potrzebami do sportami uzupełniającymi, z odznaką SPO, którą wciąż jeszcze nie doceniają tych zagadnień.

BEZ SYSTEMATYCZNEJ PRACY NIE MA SPRAWNOŚCI

Jakie często realizacja planów SPO polegała na wyprawieniu ludzi na salę i boiska i na zdobywaniu „na siłę” norm SPO bez żadnego przygotowania, często ze szkoda dla zdrowia kandydatów...

NOWY REGULAMIN OPARTY NA WZORACH ZSRR

Doświadczenia przywołane ze Związku Radzieckiego wykazały nam w całej ostrości wszystkie braki SPO. Przystąpiło do opracowania regulaminu i norm, do ulepszenia odznaki. Opracowany w ten sposób nowy regulamin, który wejdzie w życie od roku 1953...

Wynik tego realizacja planów zasięgu kultury fizycznej, jakże często polegała na pozyskaniu nowych członków, w pisananiu ich na listy i porabianiu składek. Zapominano, że realizacja planów zasięgu - to wprowadzenie ludzi na salę i boiska, a nie wpisanie ich na listę!

NOWY REGULAMIN WPROWADZA BARDZO WAŻNY CZYNNIK

Społeczne Komisje Kontroli SPO przy Komitetach KF wszystkich szczebli, komisje złożone z działaczy społecznych, których zadaniem będzie planowanie i kontrola pracy wszystkich organizacji społecznych na danym terenie na oddźwięk przygotowania się i zdobywania norm na odznakę SPO...

NORMY SPO MOŻNA ZDOBYWAĆ TYLKO NA ZAWODACH

Obowiązek zdawania norm na oficjalnych zawodach - to sprawa doniosła z dwu względów: Przyczyni się to do pierwszego z najważniejszych zadań sportowego rocznego kalendarza sportowego - najniższych szczebli - kalendarza koła sportowego, szkoły, powiatu, w którym trzeba będzie zaplanować organizację zawodów lekkoatletycznych, pływackich czy gimnastycznych, aby móc wy-

konać plan SPO. Przyczyni się to po drugie do bezpośredniego powiązania SPO z Jednolitym Kalendarzem Sportowym wszystkich szczebli i co dalej idzie do zniesienia wreszcie potulającej jeszcze dziś w Polsce jakiejś sztucznej bariery między sportem „masowym” a „wyczołowanym”, bariery, której już wprowadzić u nas oficjalnie nie wiadać, ale o którą jeszcze stale właśnie dlatego rozbiły się głowy i przetrząsnęły nogi w szybszym marszu naprzód.

JEDNOLITY KALENDARZ WYZNACZA KIERUNEK ROZWOJU

Sportowy zarządcy mówią, że Jednolity Kalendarz Sportowy to dokument, który w znacznej mierze wyznacza kierunek rozwoju sportu na dany rok, że ustawa, jakie właściwie prace szkoleniowo-wychowawcze we wszystkich ogniwach ruchu sportowego, że wszystkie organizacje kieruje na tory szybszej realizacji i wprowadzenia w życie wskazań Partii Lenina-Stalina dla ruchu sportowego ZSRR...

Nasz Jednolity Kalendarz Sportowy na rok 1953 będzie już trzecim z rzędu

Być może ktoś powie, że to oczywiste kroki naprzód w stosunku do obu poprzednich, które posiadały i musiały rzecz oczywista posiadać poważne braki.

Nasz pierwszy kalendarz na rok 1951 opracowany był centralnie przez szczeblą Komitetu Społeczna, powołana przez GKFF, ale bez udziału szerszego aktywnego społeczeństwa. Miała on największe braki i tylko w niewielkim stopniu mógł być zrealizowany.

TEREN WSPÓŁTWARCA KALENDARZA NA ROK 1953

Wszystkie te braki usunięte zostały w kalendarzu opracowanym na rok 1953. W opracowaniu Jednolitego Kalendarza Sportowego szczebla centralnego współpracowały Sekcje GKFF, Wojewódzkie Komitety KF i ich Sekcje, Rady Główne i okręgowe Organizacji Sportowej, resorty i organizacje Kalendarz obejmujące wszystkie imprezy centralne: mistrzostwa Polski i poszczególnych Zrzeszeń, Spartakiady Zrzeszeń i resortów, centralne zawody tradycyjne, międzywojewódzkie i międzyzrzeszeniowe, zawody o Pucharu Polski i Pucharu GKFF, turnieje i pokazy. Kalendarz uwzględnił też kursy i narady szkoleniowe na szczeblu centralnym, obory i zgromadzenia najlepszych zawodników, wreszcie terminy zarezerwowane na imprezy międzynarodowe i między państwowe.

W ten sposób Kalendarz staje się podstawą do szczełowego opracowania kalendarzy wojewódzkich, Zrzeszeniowych, w ten sposób staje się on dokumentem wytyczającym kierunek rozwoju sportu polskiego na rok 1953.

Prace nad przygotowaniem nowego regulaminu SPO i Jednolitego Kalendarza Sportowego, na r. 1953 zostały zakończone. Po kilku miesiącach narad, prac komisji, konsultacji i uzgodnień zostały przygotowane dwa dokumenty o wielkiej doniosłości dla dalszego rozwoju kultury fizycznej i sportu polskiego na rok 1953.

Prace nad przygotowaniem nowego regulaminu SPO i Jednolitego Kalendarza Sportowego, na r. 1953 zostały zakończone

Antoni T. Miller Nacelnik Wydziału Programowy - Metodyczny GKFF

Goście z ESFGT mówią o nas i o sobie



RICHARDOT: - Gdy patrzę na Was, na warunki, w jakich żyjecie, gdy widzę jaką opieką otacza się u Was sport, jakie możliwości treningowe mają wasze zawodniczki, to po prostu - muszę to przyznać szczerze - ogarnia mnie zazdrość. U nas we Francji jest, niestety, zupełnie inaczej.



Wszystko jest u Was uspaniałe. Na każdym kroku upadam w podziw. Wszystko mnie pochłania i interesuje. Bardzo chciałbym umieć po polsku, żeby móc rozmawiać z każdym Polakiem, od każdego mój dowiedzieć się czegoś nowego. Na razie jednak nauczyłem się dopiero planu sześcioltni.



Byłam ostatnio w ZSRR. Wraz z grupą kobiet francuskich zwiadałam szereg miast centralnym, obory i zgromadzenia najlepszych zawodników, wreszcie terminy zarezerwowane na imprezy międzynarodowe i między państwowe.

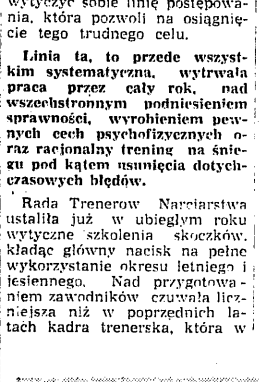


Podczas pobytu w Moskwie, Olanco się jednak, że były to tylko... zawody szkolne.

Mamy utalentowanych skoczków ale to nie wystarcza do osiągnięcia szczytowych wyników

W POPRZEDNICH artykułach omawiałem kwestię stylu skoku narciarskiego w kontekście rozwoju nad tym zagadnieniem stwierdziłem, że droga do idealnego wykonania skoku, to systematyczna praca nad czystością techniki skoku. Czystość techniki skoku narciarskiego, to finisza, to najwyższy szczyt, to dokonałość w najdrobniejszych szczegółach tego wykonania, i tego właśnie brak jest naszym skoczkom!

Wobec tego, aby osiągnąć ten szczyt, musimy przede wszystkim skupić się na poprawie techniki skoku. W tym celu należałoby przede wszystkim skupić się na poprawie techniki skoku. W tym celu należałoby przede wszystkim skupić się na poprawie techniki skoku.



Skok w wykonaniu norweskiego skoczka Arnfinna Bergmanna.

Nie zwracaliśmy też na przykład specjalnej uwagi na postawę i zachowanie się skoczka przed i podczas skoku. Linia ta, przede wszystkim systematyczna, wytrwała praca przez cały rok, nad wszechstronnym podniesieniem sprawności, wyrobieniem pewnych cech psychofizycznych, o czym racjonalny trening na śniegu pod kątem usunięcia dotychczasowych błędów.

Rada Trenerów Narciarstwa ustaliła już w ubiegłym roku wytyczne szkolenia skoczków, kładąc główny nacisk na pełne wykorzystanie okresu letniego i jesiennego. Nad przygotowaniem zawodników czuwała liczniejsza niż w poprzednich latach kadra trenerska, która w...

Mamy więc jeszcze dużo do zrobienia, by zbliżyć się do idealnego wykonania skoku. Droga do tego nie jest prosta i łatwa. Musimy zrozumieć, że skok narciarski jest konkurencją wyjątkowo skomplikowaną technicznie i dlatego bardzo trudną do bezbłędnego wykonania. Trudność ta powiększa ją przeżyta psychiczna skoczka w czasie skoku, które w wielu wypadkach mają decydujący wpływ na zaburzenia koordynacji ruchowej.

Równocześnie musimy być w pełni świadomi tego, że pod względem talentu i cech psychofizycznych nie ustępujemy najlepszym skoczkom świata. Wiemy dobrze, że nasi skoczkowie chlubnie zaskakują nie tylko w historii narciarstwa polskiego, osiągając niejednokrotnie wyniki na poziomie ekstraklasz światowej. Skoki narciarskie niewątpliwie nam „leżą”, odpowiedziami bowiem naszymu temperamentowi, odpowiadają przed wszystkim naszym celem psychycznym. Mamy więc bezbrzeżnie wrodzone zdolności do skoków, ale istnieją też liczne przykłady z różnych dyscyplin sportu, stwierdzające, że sam talent nie wystarczy do osiągnięcia szczytowych wyników.

Myśląc o bezbłędnym wykonaniu skoku, myśląc o czystości techniki skoku, musimy jasno...

W związku z tym, można śmiało powiedzieć, że skoczkowie nasi przystępują do obecnego sezonu lepiej przygotowani niż w ubiegłych latach. Mamy więc możliwość podniesienia poziomu skoczków, ale potrzebna jest do tego jeszcze systematyczna i racjonalna praca na śniegu nad czystością techniki skoku.

Diatego musimy skierować naszą uwagę na najdrobniejsze szczegóły w wykonaniu skoku. Nie może być dla nas objełnym w szkoleniu, czy skoczek mniej lub więcej szeroko prowadził narty w czasie lotu, bo musimy stać twarde na śniegu, musi być powolne i prowadzić wąsko i musimy konsekwentnie tego od niego wymagać, jak również pod tym kątem kierować jego szkoleniem,

szkoleniu skoczków w obecnym sezonie. Zasada ta musi być zastosowana w pierwszym rzędzie do młodzieży, która bardzo często pozbawiona właściwej opieki szkoleniowej, nie dochodzi do takich wyników, do jakich przystępują jej wrozzone zdolności. Starsi skoczkowie winni przeanalizować swój skok i pomyśleć o estetycznym „doszlifowaniu” jego w najdrobniejszych szczegółach.

Jeżeli zbierzemy się do tej pracy solidnie, wspólnie z trenerami i sędziami orzekającymi styl skoku, (z tych ostatnich szkoli się obecnie pod tym kątem na kursach, zorganizowanych przez Sekcję Narciarską GKFF), to niewątpliwie wyjdą z tego wywodzone tak na mistrzostwach Polski juniorów w Iwoniczu, jak i na mistrzostwach Polski seniorów w Szczyrku.

mgr Mieczysław Kozdra Przewodniczący Rady Trenerów Narciarstwa